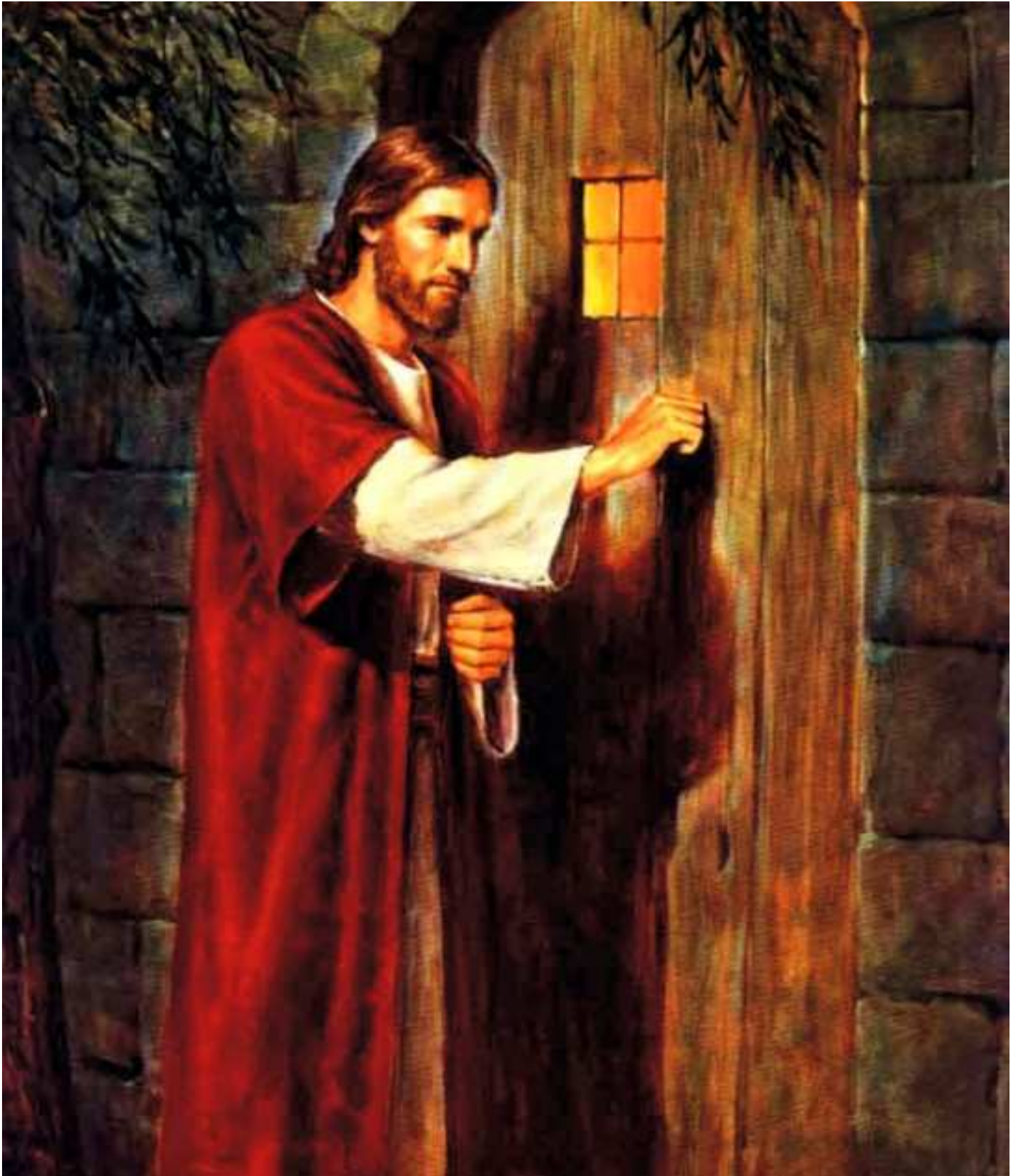




# *U Wszechpośredniczki*

*pismo wspólnoty parafialnej pw. Matki Boskiej  
Wszechpośredniczki Łask i Św. Antoniego  
w Jedłowniku; numer 145; 22 lutego 2009*





A: Cześć dzieciaki

M: Witamy was u progu Wielkiego Postu. Jest to tak ważny okres w kościele Katolickim, że nie sposób o nim nie wspomnieć. Tak, więc małe przypomnienie o Wielkim Po

A: Trwa 40 dni na pamiątkę 40-dniowego postu Pana Jezusa na pustyni. Rozpoczyna się Środą Popielcową. W tym dniu kapłan posypuje nasze głowy popiołem i mówi „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. W tym dniu obowiązuje nas post ścisły.

M: Wielki Post traktowany jest jako czas pokuty i nawrócenia. Zabronione jest uczestniczenie w

zabawach. Msza Święta również ma nieco inny charakter. Dominującym kolorem szat liturgicznych jest fioletowy. Nie śpiewamy „Chwała na wysokości Bogu” (za wyjątkiem uroczystości takich jak; św. Józefa- 19 marca, czy Zwiastowania Pańskiego- 25 marca) oraz aklamacji; „alleluja”. Zastąpiona jest ona uroczystym „Chwała Tobie, królu wieków” bądź „Chwała Tobie, Słowo Boże”

A: Organizowane są również kilkudniowe rekolekcje wielkopostne

M; Kochane dzieci, chciałybyśmy również poruszyć temat Eucharystii. Msza święta jest to pamiątka ofiary Chrystusa. Każdy chrześcijanin ma obowiązek uczestniczenia w Mszy niedzielnej. Ale nie powinniśmy ograniczać się tylko do niej, jeżeli mamy taką

możliwość powinniśmy uczestniczyć w Eucharystii jak najczęściej. Dla was takie specjalne Msze Święte to Msze piątkowe- szkolne.

A: Chciałybyśmy zwrócić uwagę na kilka ważnych kwestii.

Eucharystia rozpoczyna się w momencie wejścia kapłana i ucałowania ołtarza. Każda część Mszy Świętej jest ważna. Począwszy od obrzędów wstępnych (wejście służby liturgicznej, akt pokuty itd.), liturgię słowa (czytania, psalmy, Ewangelia, homilia, modlitwa wiernych), liturgię Eucharystyczną i obrzędy zakończenia.

M: Podczas Liturgii

Eucharystycznej mają miejsce takie wydarzenia jak między innymi;

- Przygotowanie darów;
- Modlitwa nad darami;
- Modlitwa eucharystyczna-



Mój Przyjacielu,

Jak z pewnością wiesz, nasza parafia organizuje rekolekcje zamknięte w Domu Rekolekcyjnym w Kokoszcach. (W dniach 16-19 marca br.) Dlatego dziś chcę trochę miejsca poświęcić właśnie rekolekcjom.

Rekolekcje (łac. recollere - zbierać na nowo, powtórnie) - w katolicyzmie kilkudniowy okres poświęcony odnowie duchowej poprzez modlitwę, konferencje oraz spowiedź.

Z pewnością na wielu rekolekcjach byłeś. Możemy wspominać rekolekcje

parafialne np. wielkopostne, kiedy w szkole było wolne od nauki lub rekolekcje przed przybyciem ks. biskupa na wizytację. Przychodziliśmy do kościoła, słuchaliśmy nauki księży rekolekjonistów, śpiewaliśmy... Nieodzownym elementem rekolekcji zawsze jest spowiedź i Eucharystia. Takie rekolekcje prowadzone są po to, aby przygotować parafian na jakieś wydarzenie np. aby dobrze, czyli głęboko i świadomie przeżywali Triduum paschalne i w Wielkanoc prawdziwie cieszyli się cudem zmartwychwstania Jezusa. Aby nie był to tylko czas czekoladowych zajęć, kolorowych pisanek itp.

Oprócz rekolekcji parafialnych, mamy rekolekcje wyjazdowe. Z własnego doświadczenia znam tylko

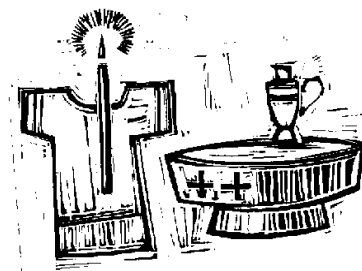
rekolekcje oazowe. Znam jednak osoby, które uczestniczyły w innych formach rekolekcji. Są rekolekcje prowadzone dla konkretnych grup osób, np. dla maturzystów, kapłanów; rekolekcje powołaniowe, wędrówne... I zawsze jest to spotkanie z żywym Bogiem. Ten, kto spotka Chrystusa na swojej drodze nie może w milczeniu wrócić do domu... Nie tak dawno w niedzielnej ewangelii słyszeliśmy jak Jezus uzdrowił trędowatego i przykazał mu nikomu nie mówić co go spotkało, a jednak doświadczenie bliskości Boga sprawiło uzdrowionemu taką ogromną radość, że musiał się podzielić

Natalia o swoich rekolekcjach ignacjańskich (forma rekolekcji zamkniętych, w których w milczeniu medytuje się



# Z życia parafii:

Przez Chrzest Święty do Rodziny Dzieci Bożych zostali przyłączeni:



to modlitwa dziękczynna, powinniśmy wsłuchiwać się w nią z pełnym czci skupieniem;

A: Potem następuje Modlitwa Pańska („ojcze nasz...”), Obrzędy pokoju (znak pokoju), łamanie chleba i Komunia Święta oraz modlitwa po Komunii.

M; Nie możemy zapomnieć o naszym czynnym udziale w Eucharystii poprzez dialogi czy śpiew. Starajmy się być zawsze skupieni na Mszy Świętej i kierować swoje myśli w kierunku ołtarza.

Pozdrawiamy  
Aga & Monia;)

Trendowicz  
Oliwia Ewa

Wowra  
Martyna Agnieszka

fragmenty Pisma świętego; rozmawia się wyłącznie z kierownikiem duchowym, spowiednikiem) pisze tak: „Na początku było mi trudno przywyknąć do ciszy. Jednak z biegiem czasu właśnie w tej ciszy spotkałam Chrystusa. Moje Życie było bardzo zabiegane, a nawet, gdy miałam czas wolny, czas tylko dla siebie to zapychałam go różnymi, często niepotrzebnymi zajęciami. W tej rekolekcyjnej ciszy spotkałam kochającego mnie Boga i po prostu się w Nim zakochałam. Zakochani spotykają się na randkach. Teraz spotykam się z Ukochanym prawie codziennie – na Eucharystii. Moje życie przez to nabiera sensu. Każde działanie poświęcone Bogu owocuje dobrem nie tylko we mnie, ale i w ludziach, którymi Bóg mnie

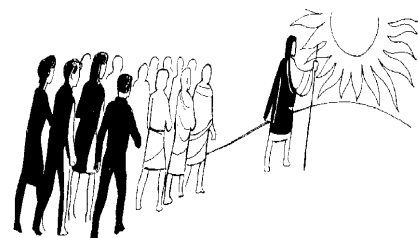
otacza.”

Gdybym miała wymienić krótko, w punktach cechy rekolekcji to podałabym następujące: spotkanie z Bogiem w modlitwie, w Eucharystii, w sakramencie spowiedzi, w drugim człowieku; pozytywna przemiana życia. Jestem ciekawa Twoich wrażeń z naszych parafialnych rekolekcji zamkniętych. Pozdrawiam serdecznie.

Świątełko



Do Domu Ojca odeszli:



Kozielski Alojzy I.84

Kowolik Stanisław I. 82

Hańcz Janina I.89

# O. Firmin Kossi Azalekor - „Wszystko pozostawało w moim młodzieńczym sercu”



W ostatnią niedzielę wielu z nas mogło uczestniczyć w we Mszy Świętej, którą, w otoczeniu naszych kapłanów, po raz pierwszy w naszej parafii, odprawił o. Firmin Kosse Azalekor. Zadomowiony w Jedłowniku, bo od wielu lat przyjeżdżał do nas w święta i ferie wraz ze swoim współbratem, Thierim. Skromny, uśmiechnięty kleryk, potem diakon. Świetnie władający językiem polskim...

- Mówią, że „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej” – powiedział o. Firmin. – Przekonałem się jednak, że są na świecie miejsca, gdzie człowiekowi jest równie dobrze, jak w domu. Tu, w Jedłowniku, gdzie mnie i mojego współbrata Thieriego zabrał o. Marcin, który obecnie pracuje w Kenii. Każdy tu, w Jedłowniku, miał swój wkład w naszą formację. Pragnę podziękować za modlitwę i wsparcie. Szczególnie dziękuję Ks. Proboszczowi, który jest jak ojciec... W swoim i Thieriego imieniu dziękuję również rodzinom: Karwoł, Ptak i Grzegorzycza, Adamczyk, za to, że ich domy stały się i naszym domem... Wszystkich nie sposób wymienić: dziękuję grupom parafialnym, chórowi za śpiew... Myślę, że nasza przyjaźń dalej trwa! Niech Pan Bóg was błogosławi!

Poniżej – kilka słów o historii życia „naszego” o. Firmina.

Dnia 16 sierpnia 2008 r. w kościele pw. św. Antoniego z Padwy w Lomé (Togo) odbyły się uroczystości święceń kapłańskich jedenastu młodych zakonników. Wśród nich byli nasi współbracia Firmin Azalekor SVD i Thierry Dovi SVD, którzy ukończyli swoją formację w Misyjnym Seminarium Duchownym Księża Werbistów w Pieniężnie. Szafarza święceń, ks. abpa Denis Amuzu-Dzakpah, metropolity Lomé.

Tego dnia święcenia prezbiteratu przyjęło sześciu werbistów, czterech francyskanów i jeden salezjanin. Dla szafarza święceń, ks. abpa Denis Amuzu-Dzakpah, metropolity Lomé, było to szczególne wydarzenie. Minał bowiem rok, kiedy trzy dni po swoich święceniach biskupich (15 sierpnia 2007 r.) udzielił kilku młodym zakonnikom święceń prezbiteratu; również w tym roku, dzień po rocznicy swojej sakry

mógł udzielić jedenastu młodym zakonnikom święceń kapłańskich. Dlatego podziękował Panu Bogu za obfitość Jego daru powołań zakonnych i misyjnych w Togo.

Po zakończonych uroczystościach nastąpił moment składania życzeń i wspólnego radowania się z otrzymanego daru kapłaństwa, zarówno wśród najbliższych, jak i we wspólnotach zakonnych. Następnego dnia w niedzielę większość z neoprezbiterów sprawowała somodzielnie po raz pierwszy mszę świętą w swoich parafialnych lub rodzinnych kościołach.

Święcenia kapłańskie są uwieńczeniem kilkuletniej formacji duchowo – intelektualnej w seminarium, lecz nigdy nie stanowią celu samego w sobie. I choć to wydarzenie zamyka pewien rozdział w życiu każdego seminarzysty, to tak naprawdę otrzymany dar

kapłaństwa jest zaproszeniem do wejścia w jeszcze ściślejszą współpracę z Panem Bogiem, z jego łaską, by stać się godnym sługą Słowa Bożego. Tym bardziej dla werbisty, który w sposób szczególny jest powołany do głoszenia Ewangelii.

Dla werbistów w Togo i Beninie tegoroczne święcenia kapłańskie wpisują się nie tylko w obchody stulecia śmierci św. Arnolda i Józefa, ale szczególnie jeszcze w radość przejścia z regii do prowincji, które nastąpiło 1 czerwca br. Dla tej nowej i młodej prowincji werbistowskiej, która pierwszy raz przyjęła aż sześciu nowych kapłanów to jest Boże błogosławieństwo, by zacząć z darem kapłaństwa tylu swoich synów. Dla przypomnienia o. Thierry będzie pracował w nowej prowincji Togo-Benin, o. Firmin natomiast powróci do polskiej prowincji. Polecamy ich Waszej modlitwie! za”<http://www.werbisci.pl/>

# Intencje Mszy Świętych

## **Niedziela – 22.02.2009 r. – 7 Niedziela Zwykła**

7.00 – Za + Wiesławę Huk od sąsiadów

9.30 – Za + Jana Zając

11.00 – Za + Gertrudę Nowak, rodziców z obu stron

13.00 – Chrztę i roczki: Dawid Wrzód, Paulina Głomb, Laila Klimek

16.30 – Za + Elżbietę i Antoniego Stokowy ( 10 r. śm.)

## **Poniedziałek – 23.02.2009 r. – Wspomnienie św. Polikarpa, bpa i męcz.**

6.30 – Za + Andrzeja Dola ( 21 r. śm.) rodziców i teściów

6.30 – Za + Józefa Kubica, żonę Franciszkę, syna Jana, córkę Gertrudę, zięcia Tadeusza

17.00 – Za + Alojzego Kozielskiego od sąsiadów

17.00 – Za + rodziców Solich oraz męża Błażeja Varzak

## **Wtorek - 24.02.2009 r. – Dzień powszedni**

6.30 – Za + Józefa Pękała ( 11 r. śm.), syna Zdzisława

6.30 – Za + Emanuela i Martę Cichy, dwóch synów, Waleskę i Józefa Płonka, trzech synów

7.15 – Msza św. w klasztorze

17.00 – Za + Stanisława Kowolik od sąsiadów

## **Środa – 25.02.2009 r. – Środa Popielcowa**

6.30 – Za + Konstantinę Chromik, męża Wincentego, rodziców z obu stron

6.30 – Za + Gertrudę Czapla, męża Jana, syna Ernesta

8.15 – W int. Członków Żywego Różańca, Legionu Maryi i Wspólnoty Ojca Pio

17.00 – Za + Halinę Jęczmionka, ojca Jana

18.30 – Za + Kunegundę i Wilhelma Szlachta

## **Czwartek – 26.02.2009 r. – Dzień powszedni**

6.30 – Za + Henryka Topisz, żonę Annę, rodzeństwo, rodziców

6.30 – Za + Bertę Grabiec ( 1 r. śm.)

17.00 – Za + Rafała Musioł, syna Andrzeja, Antoniego Musioł, dwie żony, dzieci, Jana, Martę Kozielski, córkę Klarę, syna Benedykta, zięciów Leona i Henryka

17.00 – Za + Alojzego Kozielskiego od Róży Różańcowej

## **Piątek – 27.02.2009 r. – Dzień powszedni**

6.30 – Za + Kunegundę i Jacka Zając, Karola Mrozek, dwie żony, Gertrudę i Wiktorię, syna Józefa, synową Małgorzatę, Elfrydę, męża Bolesława

6.30 – Za + Alojzego Student ( 1 r. śm.)

17.00 – Droga Krzyżowa

18.00 – Za + Konrada i Lidię Sowa, Konstantego i Annę Mitko

## **Sobota – 28.02.2009 r. – Dzień powszedni**

7.00 – Za + Jacka i Kunegundę Zając, rodziców z obu stron

7.00 – Za + Franciszkę Rusin, męża Józefa

16.30 – Za + Ludwika Wróblewicz, żonę Mirosławę ( 13 r. śm.)

16.30 – Za + Pawła Elias, syna Lucjana

## **Niedziela – 1.03.2009 r. – 1 Niedziela Wielkiego Postu**

7.00 – Za + Wilibalda Kubik ( 1 r. śm.)

9.30 – Za + Agnieszkę Stukator ( ur.)

11.00 – Za + Zofię Grębosz ( 6 r. śm.), męża Eugeniusza

16.30 – Za + Danutę Węgrzyk

# Ogłoszenia duszpasterskie

**7 Niedziela Zwykła 22. 02. 2009 r.**

**Kolekta** na potrzeby naszego kościoła. Za ofiary serdeczne „Bóg zapłać”

## **Niedziela – 22. 02. 2009 r.**

13.00 – Chrztę i roczki.

16.00 – Nieszpory. 16.30 – Msza św.

## **Poniedziałek – 23.02.2009 r. – Wspomnienie św. Polikarpa, bpa i męcz.**

7.00 – Wystawienie Najświętszego Sakramentu i całodzienna adoracja.

8.00 – Ul. Czyżowicka, Żwirki i Wigury, Cisowa

9.00 – Ul. Pszowska, Górnicza i Kokoszycka

10.00 – Ul. Ks. Roboty, Gosława i Modrzewiowa

11.00 – Parcele

12.00 – Siostry Opatrzności Bożej

13.00 – ul. Wolności i Leśna

14.00 – Turzyczka

15.00 – Karkoszka

16.00 – Kancelaria

16.00 – Dzieci i młodzież; 17.00 – Zakończenie adoracji i Msza św.

## **Wtorek – 24. 02. 2009 r. – dzień powszedni**

7.15 – Msza św. i adoracja w klasztorze

8.00 – Czcciele NSPJ i Wspólnoty Ojca Pio

9.00 – Żywy Różaniec i Legion Maryi

10.00 – Parcele

11.00 – ul. Wolności

12.00 – Dół i ul. Leśna, Ks. Roboty, Gosława, Modrzewiowa

13.00 – **Adoracja w kościele:** ul. Czyżowicka, Żwirki i Wigury, Cisowa

14.00 – Turzyczka

15.00 – Karkoszka

**16.00 – ul. Pszowska, Górnicza i Kokoszycka. 17.00 – Zakończenie adoracji i Msza św.**

## **Środa – 25. 02. 2009 r. – Środa Popielcowa**

Przez posypanie głów popiołem rozpoczynamy okres wielkopostnej pokuty. Dzisiaj obowiązuje post (tylko jeden posiłek do syta w ciągu dnia) i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Zapraszamy na Msze św.

o godz. 6.30; 8.15; 17.00 i 18.30. Dziś rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Po porannej Mszy św. nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy.

## **Czwartek – 26. 02. 2009 r. – dzień powszedni**

18.00 – próba chóru parafialnego.

## **Piątek – 27. 02. 2009 r. – dzień powszedni**

17.00 – Droga Krzyżowa

18.00 – Msza św. szkolna. 18.30 - spotkanie Oazy.

## **Sobota – 28. 02. 2009 r. – dzień powszedni**

9.00 – Spotkanie ministrantów. 10.30 – Dzieci Maryi.

16.00 – Wystawienie Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi

## **1 Niedziela Wielkiego Postu – 1.03.2009 r. – Niedziela Trzeźwości**

**Kolekta specjalna** na remont schodów wejściowych do kościoła.

Po Mszach św. nabożeństwo wynagradzające za grzechy pijaństwa.

15.45 – Gorzkie żale. Serdecznie zapraszam parafian: dorosłych, młodzież i dzieci do licznego udziału. Kazania pasyjne wygłosi ks. Adam Brachaczek wikary parafii Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śl.

16.30 – Msza św.

\* Nasza parafia organizuje rekolekcje zamknięte w Domu Rekolekcyjnym w Kokoszykach w dniach 16-19 marca br. Koszt 150 zł. Zapisy w zakrystii i kancelarii do końca lutego.

\* Nasza parafia organizuje pielgrzymkę do Bawarii – śladami papieża Benedykta XVI, w terminie 6 – 10 czerwca br. Koszt 1000 zł. Zapisy do 15 marca br. w zakrystii i kancelarii. Zaliczka 200 zł.

\*Zachęcamy do czytania Gościa Niedzielnego.

O. Firmin o sobie:

Prorok Izajasz daje takie świadectwo: *Ułyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, pošlij mnie!* (Iz 6,8). A prorok Jeremiasz na głos Pana odpowiada: *Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!* (Jr 1,6). Podobnie było z moim powołaniem. Od młodzieńczych lat czułem zaproszenie Pana Boga do pójścia za Nim, ale długo się zastanawiałem z powodu braku wystarczających zdolności. Dopiero teraz rozumiem, że każde powołanie jest darem i tajemnicą.

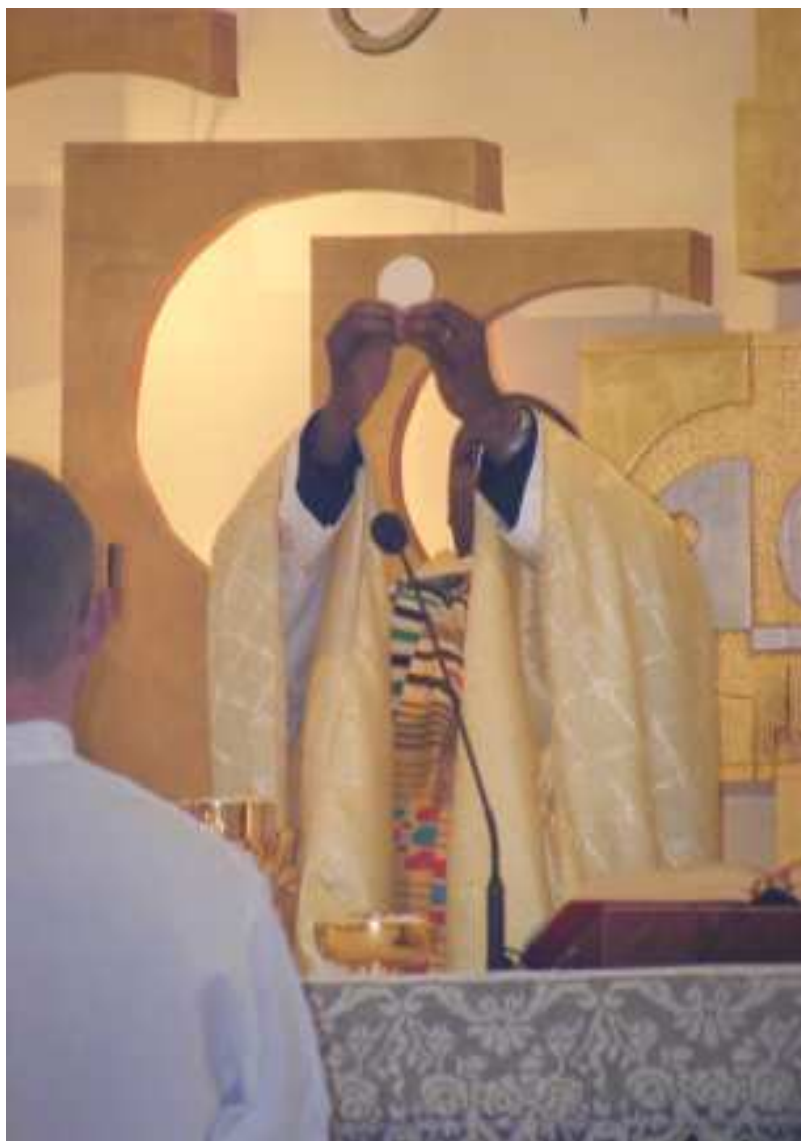
Urodziłem się i wychowałem w Togo, w Zachodniej Afryce. Początkowo miałem chodzić do szkoły państwowej. Mimo że miałem odpowiedni wiek, nie przyjęto mnie, tłumacząc, że byłem za mały. Dwa lata później moi rodzice przeprowadzili się do innej miejscowości, gdzie mogłem już rozpocząć naukę w katolickiej szkole podstawowej. Bowiem w Togo są trzy rodzaje szkół: państwowe, wyznaniowe (najczęściej katolickie i protestanckie) i prywatne. I tam zrodziło się we mnie powołanie. Moja szkoła znajdowała się przy parafii, zaś odpowiedzialni za nią księża pochodzili z odległej miejscowości i musieli do nas dojeżdżać. Ich przykład życia bardzo na mnie oddziaływał. Podziwiałem ich prostotę i zaangażowanie. Sutanna bardzo mnie przyciągała. Jednakże nie wiedziałem i nie rozumiałem, o co w tym wszystkim chodziło. Wszystko pozostawało w moim chłopięcym i młodzieńczym sercu.

Pewnego dnia przewodniczący rady rodziców naszej szkoły powiedział do mnie, że widzi we mnie przyszłego

księdza. Od tego czasu zacząłem dorastać powoli do mojego powołania. Jednak po roku w gimnazjum, gdy poznałem innych kolegów i koleżanki, zacząłem myśleć o innej drodze życiowej, tym bardziej że moja rodzina nie była zadowolona z

mojego pragnienia zostania księdzem. W liceum znów powróciła do mnie myśl, by pójść za Chrystusem. Wówczas zaangażowałem się w życie parafialne, pracując z różnymi grupami młodych.

Zaraz po maturze wstąpiłem do postulatu księży werbistów w Lome w Togo, gdzie przez dwa lata studiowałem filozofię w Wyższym Seminarium Międzydiecezjalnym Jana Pawła II. W 2002 r. przełożeni skierowali mnie na dalsze studia do Polski. Święcenia kapłańskie przyjmę u siebie w Togo, lecz powrócę do Polski, dokąd otrzymałem przeznaczenie misyjne.



Jestem Bogu bardzo wdzięczny za dar powołania zakonno-kapłańskiego. Dziękuję też wszystkim, których Bóg postawił i stawia na drodze mojego życia i którzy uczyli mnie miłości. Proszę także o modlitewne wsparcie w mojej misyjno-kapłańskiej postudze, abym wiernie podążał za Mistrzem Jezusem Chrystusem, który powiedział do swoich uczniów: *Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał* (J 15,16).

Za: MISJONARZ, nr 5, maj 2008,

# Popielec i Babski Comber

Jeszcze nie wszyscy ochłonęli po wspaniałej II Biesiadzie Jedłownickiej, a tu już „Tłusty Czwartek” i smaczne pączki za nami, we wtorek karnawałowe „Ostatki” i rozpoczynamy najważniejszy okres - okres „Wielkiego Postu”.



W Środę Popielcową kapłan wypowie nad nami ważne w życiu każdego z wierzących słowa „z prochu powstałeś, w proch się obrócisz” słowa te mają nam przypomnieć o przemijaniu naszego ziemskiego życia, o jego kruchości a więc i o wadze jaką powinniśmy przywiązywać do przeżywania naszej ziemskiej pielgrzymki, jakkolwiek byłaby kręta i zawiła, każdego prowadzi do tego samego celu.

Jesteśmy „...garścią prochu w rękach Boga. Nie wolno jednak na tej prawdzie poprzestać. To fakt, że każdy z nas jest garścią prochu, ale faktem jest również, że tę garść prochu Bóg umiłował. Kiedy ujął je w swoje ręce, ukształtował miłością. Z miłości Boga jesteśmy tym kim, jesteśmy. To z tego prochu wymodelował On wspaniały mózg; to z tego prochu miłość potrafiła ukształtować kochające ludzkie serce; to z tego prochu powstaje arcydzieło, jakim jest dziś każdy z nas. Człowiek jest

arcydziełem Bożej miłości.- ks. Jerzy Pietrzak”.

Tradycja posypywania głów popiołem na znak pokuty pojawiła się w VIII w. W XI wieku papież Urban II czynił go obowiązującym zwyczajem w całym Kościele. Ustalono również, że popiół, którym posypywane są nasze głowy będzie pochodził z palm poświęconych w Niedzielę Palmową z ubiegłego roku. Na Śląsku najbardziej znaną tradycją przypisywaną Tłustemu Czwartkowi i Ostatkom (również i Barbórcie) jest Babski Comber. Dawniej kobiety na Śląsku przebierały się w różne stroje zakładały maski zabierały ze sobą misy, miotły, garnki wszystko czym mogły narobić hałasu i co mogło się przydać w czasie zabawy tworzyły pochód, któremu towarzyszyły krótkie i wesołe przyśpiewki. Tradycyjnie w tym dniu młode mężatki były wykupywane przez swych małżonków, marny był też los kawalerów. Tych, którzy nie zdążyli dać na

zapowiedzi przywiązywano do kłody drewna, symbolizującej żonę i ciągnięto po ulicach wrzeszcząc: comber, comber...

Podczas pochodu napotkanym po drodze chłopom zbierały czopki, huty, czasym i kaboty, i musieli te zebrane fanty wykupić, na sali kaj odbywał się Babski Comber. Kiery z chłop prziszło na ta sala w bindrze nożycami bez namysłu obcinano go.

Punktem kulminacyjnym babskiego combra było rozszarpywanie słomianej kukły. Na znak dany przez przewodniczącą pochodu (kiedyś ta najodważniejszo i najbardziej pyskato we wsi baba) wszystkie baby z wrzaskiem rzucały się na kukłę i wyszarpywały żdźbła słomy, które jak wierzono, zapewniały powodzenie w miłości do końca roku.

O północy „grzebano basy” przy ogólnym lamencie, kropiono instrumenty gorzołkom śpiywano przyśpiewki i ogłaszano, że prziszło czas postu.

Marzena Machnik





# RODZINA OD KUCHNI



Co ma piernik do wiatraka czyli o związku grzechu ze zdrowiem – oto proponowany tytuł niniejszego tekstu. Dlaczego właśnie taki? Otóż dzisiejsza Ewangelia dość

jasno sugeruje, że związek między grzechem człowieka i jego zdrowiem jest faktem. Co prawda nie zupełnie w znaczeniu przypisywanemu tym dwóm rzeczywistościom przez obiegową opinię od stuleci, czyli jakoby choroba była karą za grzechy. Czasem, owszem, bywa tak, gdy krnąbrna nastolatka, wbrew radom troskliwej mamy, wychodzi na mróz „niedoubrana” i do trzech dni kładzie się do łóżka z gorączką i katarem, bo się przeziębiła. Choroba jest tu jednak konsekwencją złego stroju, a nie karą za nieposłuszeństwo, choćna pierwszy rzut oka tak właśnie to może wyglądać. Przecież za nie posprzątanym pokojem nasze dzieci nie dostają wysokiej temperatury ani wysypki, choć to też wyraz

nieposłuszeństwa rodzicom, tak, jak wyjście zimą na dwór bez czapki.

Zaobserwować można jednak pewną prawidłowość: chociaż choroba nie jest karą za nasze grzechy zesłaną przez Pana Boga, to jednak nader często zdarza się, że jest konsekwencją naszego postępowania. Wspomniane już wyjście bez czapki na mróz – zwykle owocuje katarem, zapaleniem zatok czy choćby bólem głowy. Ambitni pracusie, którzy zrzucają do piwnicy sześć ton węgla w jedno popołudnie, zamiast sobie tę „ogromną przyjemność” podzielić na kilka mniejszych – potem wymagają nacierania specjalnymi maściami



w okolicach kręgosłupa przez najbliższe dwa tygodnie. Ktoś nas „wyprowadzi z równowagi” (a my mu na to pozwolimy, damy się ponieść nerwom) – i już ciśnienie podskakuje i krew niebezpiecznie pulsuje w skroniach, pielęgnowane przez lata hobby o nazwie „dobrze zjeść” – a cholesterol robi swoje, zaś waga łaźniakowa jęczy pod miłośnikiem kulinariów.

Ciekawe, że wspólną cechą wszystkich wymienionych wyżej „jednostek chorobowych” jest ich „powstawanie „na życzenie pacjenta”, są efektem jego zachowania. Ale jeszcze ciekawsze jest to, że są odpowiedzią organizmu na, jak by na to nie spojrzeć, grzech człowieka. „Co, ja tego węgla nie pokonam za jednym zamachem?” – pycha. „Czapka? A co z moją fryzurą?” – próżność. „Jak jedziesz, durniu...!” – gniew. „Co tam, jeszcze jeden kotlecik...” – nieumiarkowanie.

I staje się jasne, dlaczego Pan Jezus, uzdrawiając ślepych, głuchych i sparaliżowanych, zaczynał od odpuszczenia im grzechów... Barbara Malirz

żeby poukładać swoje kontakty z Panem Bogiem. Jeśli zostaniemy w domu, w dalszym ciągu możemy uczestniczyć rekolekcjach – tych naszych, parafialnych, od 8 do 11 marca. W tym roku poprowadzi je ks. Janusz Jezusek ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny.

Na ostatniej stronie gazetki znajdziemy zaproszenie do bardziej konkretnego – w sensie fizycznym – celebrowania Wielkiego Postu. Oddanie cząstki siebie – kilkuset mililitrów własnej krwi – może być, dla tych z nas, którzy spełniają zdrowotne i wiekowe kryteria, bodaj najcenniejszą rzeczą w czasie tego Wielkiego Postu: darem z siebie i gestem „tak” dla życia.

K. Bor

## Zaproszenia na Wielki Post

Zbliża się kolejny Wielki Post w naszym życiu. Te 40 dni potrafi przelecieć błyskawicznie: ot, dopiero Popielec i myk – już Wielki Tydzień z Ciemnicą, Grobem Pańskim, niepowtarzalną Liturgią i – a jakże – świecenie jajek. Czasu tylko tyle, żeby zdążyć zaplanować wiosenne porządki (choć za dookoła pełno jeszcze śniegu, ufamy, że wiosna za pasem) i umyć okna. I tyle...

Ale coroczny Wielki Post to zaproszenie. Na okładce gazetki widzimy ilustrację: Chrystus, pukający do drzwi. Niby nic, widzieliśmy ten obrazek wiele razy. Ale zwróćmy uwagę: te drzwi z zewnątrz, po tej stronie, gdzie stoi Pan Jezus, nie mają

klamki: można je otworzyć tylko od środka. To drzwi ludzkiego serca. „Oto stoję u drzwi i kołaczę. Jeśli kto postyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” – oto słowa Pana Jezusa, które możemy przeczytać w Apokalipsie Św. Jana (3 rozdział, 20 werset).

W tym roku wiele mamy możliwości, aby szczególnie zaprosić Go do swojego serca – czy w ogóle do domu. Jak zawsze w piątki będziemy rozważali Drogę Krzyżową, a w niedzielę – Gorzkie Żale. Świ@tełko w „Liście do Przyjaciela” zaprasza na nasze – parafialne - rekolekcje zamknięte do Kokoszyc. To piękna okazja,

**”DAR KRWI, DAREM ŻYCIA W IMIĘ  
BOŻE...”**

## **Akcja krwiodawcza**

### **w Jedłowniku!**

W niedzielę **01.03.2009r.** od godz. **8<sup>30</sup>** do **12<sup>30</sup>** w **budynku  
starego probostwa** Kościoła Parafii MB.

Wszecpośredniczki Łask i św. Antoniego w **Jedłowniku**  
zostanie uruchomiony **punkt poboru krwi.**

*„Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13).*

Krew jest darem swojego życia tym, którzy potrzebują tego niczym niezastąpionego leku. Oddając krew, dzielimy się częścią swego życia...

*„Bo każdy człowiek jest wielki nie przez to kim jest, nie przez to co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi...”  
(pp. J.P.II)*

## **ODDAJĄC KREW - RATUJESZ ZAGROŻONE ŻYCIE.**

Dołącz i Ty do nas...

**Krew może oddać każdy zdrowy człowiek /mężczyźni i kobiety/ w  
wieku 18 do 65 lat**, ważący co najmniej 50 kg. Należy posiadać przy sobie dokument tożsamości  
(Honorowi Dawcy Krwi również legitymację HDK).

Przyjdź wypoczęty, po lekkostrawnym, ubogim w tłuszcze posiłku. Przed oddaniem krwi powinno się pić  
więcej płynów, najlepiej niegazowaną wodę mineralną, herbatę lub soki owocowe.



Oddając krew dzisiaj, możecie liczyć na wdzięczność i ofiarność innych, kiedy Wy lub  
Wasi najbliżsi będziecie jej biorcami. Za te dary serca składamy już dzisiaj  
podziękowanie w imieniu tych, którzy oczekują na pomoc i ratunek.

Proboszcz Parafii w Jedłowniku, Klub HDK PCK przy KWK „Anna” w Pszowie, Rejonowa Rada HDK  
PCK w Wodzisławiu Śl., RCKiK w Raciborzu O.T. w Pszowie.

Wyk.: A.P. /Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy KWK „Anna” w Pszowie/.



**U Wszecpośredniczki - pismo parafii Matki Boskiej Wszecpośredniczki Łask  
w Jedłowniku. Adres: Wodzisław Śl. - Jedłownik, ul. Ks. Roboty, tel. 4530000.**

**nr konta bankowego: ING Bank Śląski 09 1050 1403 1000 0022 2092 3896**

**Nakład 500 egz.; e-mail: wszecposredniczka@jedlownik.com**

**<http://www.parafiajedlownik.katowice.opoka.org.pl/>**

**Pod patronatem Ks. Prob. Eugeniusza Króliczka numer bieżący opracowali:**

**Agata Grzenia, Aga i Monika Dudka, Barbara Malirz, Marzena Machnik, Katarzyna Bor.**